

KSIĘGA PRAWA
[technicznie nazywana
LIBER AL vel LEGIS
sub figura
CCXX
przekazana przez
XCIII = 418
dla
DCLXVI]

WPROWADZENIE

I.

KSIĘGA

Tę oto księgę podyktowano w Kairze w ciągu trzech następujących po sobie dni, 8. 9. i 10. kwietnia roku 1904, między południem a pierwszą po południu.

Jej autor nazywał się Aiwassem i głosił, że jest "wysłańcem Hoor-paar-kraata"; że jest posłem sił rządzących we współczesnej dobie tą planetą, co będzie potem wyjaśnione.

Jakże mógł dowieść, że był w istocie bytem wyższego rzędu od rasy ludzkiej, a przez to uprawomocnionym do władczego mówienia? Jasne, że musiał ujawnić WIEDZĘ i MOC, której jak dotąd żaden człowiek nie posiadał.

Swoją WIEDZĘ przekazał głównie przy użyciu szyfru czy też kryptogramu w pewnych ustępach. Szyfr ten pozwolił mu przedłożyć zawile i tajemnicze fakty, w tym takie zdarzenia, które już miały miejsce oraz takie, których żadna istota ludzka nie mogła być świadoma. W ten sposób, w samym rękopisie znalazł się dowód potwierdzający jego roszczenia, dowód, który nie zależy od żadnego świadectwa ludzkiego.

Interpretacja tych wersów wymaga nie tylko wielkiej erudycji, ale też wieloletniej praktyki. A i tak trzeba będzie sporo się napracować. Wystarczająco dużo już odkryto dla uzasadnienia twierdzeń zawartych w tej Księdze. Nawet najwięksi sceptycy będą zmuszeni przyznać jej rację.

Poruszone tutaj problemy najlepiej jest studiować pod baczным okiem Mistrza Theriona, którego lata ciężkiej pracy doprowadziły do oświecenia.

Z drugiej strony, język Księgi jest w przeważającej mierze nadzwyczaj prosty, jasny i ożywczy. Nie da się jej przeczytać i nie być dotkniętym do głębi swojego jestestwa.

Nadludzka MOC Aiwassa objawia się za pośrednictwem wpływu jego Mistrza i Księgi w wydarzeniach potocznych, a historia w pełni uzasadnia wysuwane przez nią roszczenia. Fakty te może docenić każdy; lecz lepiej można je zrozumieć z pomocą Mistrza Theriona.

W pełni drobiazgowy zapis wydarzeń prowadzących do podyktowania tej Księgi, wraz z faksymilią reprodukcji Manuskryptu i esejem Mistrza Theriona można odnaleźć w Equinox of Gods.

II.

WSZECHŚWIAT

Księga ta objaśnia Wszechświat.

Jej składnikami są Nuit - Przestrzeń - to jest całość każdego rodzaju możliwości - i Hadit, jakkolwiek punkt, który doświadcza tych możliwości. (Tę ideę literacko przedstawiono w symbolice egipskiej bogini Nuit przechylonej na podobieństwo Łuku Nocnego Nieba. Hadit symbolizuje postać Skrzydlatego Globu w sercu Nuit.)

Każde wydarzenie jest zjednoczeniem pojedynczej monady z dostępnym jej doświadczeniem.

"Każdy mężczyzna i każda kobieta jest gwiazdą", czyli nagromadzeniem takich doświadczeń, nieustannie się zmieniającym wraz z każdym nowym wydarzeniem, które ma na nią wpływ świadomy lub podświadomy.

Każdy z nas ma w ten sposób swój własny wszechświat, lecz jest on tym samym dla nas wszystkich, gdy tylko zawiera wszelkie możliwe doświadczenie. Oznacza to poszerzenie świadomości aż do objęcia wszystkich innych świadomości.

Na naszym obecnym poziomie przedmiot, który widzisz, nigdy nie jest tym samym, który ja widzę. Zdaje się nam, że to jest to samo, ponieważ twoje doświadczenie zgadza się z moim w tak wielu punktach, że różnice w naszej obserwacji właściwie nie mają znaczenia. Na przykład, gdy przyjaciel wchodzi między nas, ty widzisz jego lewą stronę, a ja prawą, lecz zgadzamy się co do tego, że to ten sam człowiek, chociaż możemy się różnić w postrzeganiu jego ciała, jak i cech jego osobowości. To przekonanie o jego tożsamości staje się jeszcze mocniejsze, gdy częściej go widzimy i lepiej poznajemy. A jednak przez cały czas żaden z nas nie może znać go w pełni poza całkowitym wrażeniem powstałym w naszych indywidualnych umysłach.

Dokonałiśmy zatem bardzo uproszczonej próby objaśnienia systemu, który godzi ze sobą wszystkie istniejące szkoły filozofii.

III.

PRAWO THELEMY

Księga ta ustanawia prosty Kodeks Postępowania.

"Czyń swoją wolę niechaj będzie całym Prawem."

"Miłość jest prawem, miłość podług woli."

"Nie ma żadnego prawa ponad Czyń swoją wolę."

Głosi, że każdy z nas - gwiazd ma się poruszać po swej właściwej orbicie, wyznaczonej przez naturę naszej pozycji, prawo naszego rozwoju, impuls naszych przeszłych doświadczeń. Teoretycznie, wszelkie wydarzenia są dla nas wszystkich na równi prawomocne i każde jest konieczne z dalszej perspektywy. Ale praktyce tylko jeden akt jest prawomocny dla każdego z nas w danej chwili. Dlatego nasz Obowiązek polega na sprowadzeniu właściwego wydarzenia z jednej chwili świadomości do innej.

Każde działanie i ruch są aktami miłości, zjednoczeniem z tą czy inną częścią "Nuit"; każdy taki akt musi się dokonać "podług woli", wybrany dla spełnienia, a nie udaremnienia prawdziwej natury bytu, z którym się obcuje.

Pewne sposoby techniczne służące osiągnięciu tego znajdują się w "Magiji w Teorii i Praktyce". Można też nauczyć się ich pod baczny okiem Mistrza Theriona i jego wykwalifikowanych asystentów.

IV.

NOWY EON

Trudno jest zrozumieć trzeci rozdział tej Księgi, a tym, którzy narodzili się przed datą jej powstania (kwiecień 1904), może wydać się on wstrętny.

Przedstawia nam charakterystykę Okresu, w który wkraczamy. Na pierwszy rzut oka, wydaje się on przerażający. Już teraz można jednak dostrzec jego zastraszające przejawy. Nie bójcie się jednak!

Rozdział ten objaśnia, że pewne olbrzymie "gwiazdy" (czyli nagromadzenia doświadczeń) da się opisać jako Bogów. Każdy z nich rządzi losami tej planety przez okres 2000 lat. Czas przemiany z jednego okresu w inny zwany jest Równonocą Bogów. Z tego co wiemy, w historii świata było trzech takich Bogów.

Pierwsza z nich, Izyda - matka, władała światem wtedy, gdy postrzegano go jako zwykły pokarm bezpośrednio z niej pochodzący. Okres ten cechował się matriarchatem.

Następnie, począwszy od 500 r. p.n.e., rządził światem Ozyrys - ojciec, gdy postrzegano go jako wielki dramat miłości, śmierci, zmartwychwstania i jako metodę, na której zbudowane jest doświadczenie.

Odpowiadał on patriarchatowi.

Obecnie, gdy zaczynamy postrzegać wydarzenia jako nieustanny rozwój, w którym mają udział elementy obu metod i którego nie zakłócają okoliczności, wchodzimy w erę Horusa-dziecka. W tym obecnym okresie jednostka postrzegana jest jako istota społeczna.

Postrzegamy siebie tak, jak opisano na początku tego eseju. Każde wydarzenie, w tym i śmierć, jest jedynie przyrostem do naszego doświadczenia, swobodnie sterowanym przez nas od samego początku, a przez to również z góry przeznaczonym.

Ten "Bóg", Horus, posiada nazwę techniczną: Heru-Ra-Ha, i stanowi połączenie bogów - bliźniaków, Ra-Hoor-Khuita i Hoor-Paar-Kraata. O znaczeniu tej doktryny można się dowiedzieć z "Magiji". (Symbolizuje go siedzący na tronie Bóg o Sokolej Głowie).

Władza on okresem, który zaczął się w 1904 roku i trwać będzie przez 2000 lat. Jego rządy przenikają wszystko. Sami przyjrzyjcie się zanikającemu poczuciu grzechu, rozwojowi niewinności i nieodpowiedzialności, dziwnym modyfikacjom instynktu reprodukcji z tendencją ku biseksualizmowi i hermafrodytyzmowi, dziecięcej ufności w postęp połączonej z koszmarnym lękiem przed katastrofą, której jednak nie za bardzo chcemy zaradzić.

Przyjrzyjcie się pojawianiu się dyktatur, które są możliwe tylko wtedy, gdy rozwój moralny jest w swej początkowej fazie. Przyjrzyjcie się rozwojowi infantylnych kultów, takich jak komunizm, faszyzm, pacyfizm, obłęd na punkcie zdrowia, przeważająca część okultyzmu, religii sprowadzanych do wymiaru praktycznego.

Przyjrzyjcie się popularności kina, radiokomunikacji, boisk piłkarskich i zgadywanek, wymysłów dla uspokojenia krnąbrnych małolátów, bez krztyny sensu.

Przyjrzyjcie się sportowi, dziecięcym namiętnościom i szaleństwom, które on wyzwała, całym narodom targanym dysputami między chłopczykami.

Przyjrzyjcie się wojnie, codziennie spotykanym okrucieństwom, które nas nie poruszają, ani nawet nie dziwią.

Jesteśmy dziećmi.

Jedynie my decydujemy o dalszym rozwoju tego nowego Eonu Horusa. To my decydujemy o dalszych losach tego Dziecka, rozwijając się na drodze Prawa Thelemy, pod oświeconym przewodnictwem Mistrza Theriona.

V.

NASTĘPNY KROK

Demokracja chwieje się.

Okrutny faszyzm, rechoczący komunizm, podobne szalbierstwa szaleńczo brykają po całym świecie Osaczają nas.

Są to poronienia Dziecięcia, Nowego Eonu Horusa.

Swoboda rusza się raz jeszcze w łonie Czasu.

Ewolucja dokonuje zmian na anty-socjalistyczne sposoby. Człowiek "nienormalny", który przewiduje trend czasów i inteligentnie przyswaja okoliczności, jest wyśmiewany, prześladowany, często niszczone przez stado. Lecz to właśnie on i jego spadkobiercy jako jedyni mogą przetrwać czasy kryzysu.

Wciąż wisi nad nami niebezpieczeństwo nie mające równego w całej historii. Coraz częściej w rozmaity sposób tłumimy jedynostkę. Myślimy w kategoriach stada. Wojna nie zabija już żołnierzy; zabija wszystkich bez różnicy. Każda nowa miara najbardziej demokratycznych i autokratycznych rządów jest w swej istocie komunistyczna. Zawsze ogranicza. Traktuje się nas jak bezmyślne dzieci. Dora, prawo sklepowe, prawo drogowe, niedzielne duszności, cenzura - nie ufają nam, byśmy zgodnie z własną wolą przechodzili przez jezdnię.

Faszyzm jest jak Komunizm i nieuczciwy interes. Dyktatorzy tłumią wszelką sztukę, literaturę, teatr, muzykę, nowinki, które nie odpowiadają ich potrzebom. A jednak świat porusza się tylko dzięki lśnieniu geniusza. Stado skona w masie.

Jedynym sposobem na zachowanie indywidualnych swobód i zapewnienie przyszłości rasie jest ustanowienie Prawa Thelemy.

Pozwólcie mi, że użyję słów słynnego paradoksu Comte de Fenixa - Władza absolutna państwa będzie funkcją absolutnej swobody każdej jednostkowej woli.

Wszystkich mężczyzn i kobiety zaprasza się do współ-pracy z Mistrzem Therionem w tym Wielkim Dziale. O. M.

KSIEGA PRAWA

I.

Had! Manifestacja Nuit.

Odsłonięcie społeczności niebios.

Każdy mężczyzna i każda kobieta jest gwiazdą.

Każda liczba jest nieskończona; nie ma żadnej różnicy.

Pomóż mi, o wojowniczy panie Teb, ujawnić się przed Dziećmi ludzkimi!

Bądź Hadit mym tajemnym centrum, mym sercem i mym językiem!

Patrzcie! objawia to Aiwass, wysłannik Hoor-paar-kraata.

Khabs jest w Khu, a nie Khu w Khabs.

Czujcie zatem Khabsa, a ujrzycie jak me światło spływa na was!

Niech moi słudzy będą nieliczni i ukryci: oni będą władać wieloma i znanymi.

Oto głupcy, których wielbią ludzi; tak ich Bogowie, jak i ich ludzie są głupcami.

Wyjdźcie, o dzieci, ku gwiazdom, przepelnieni miłością.

Jestem nad wami i w was. Moja ekstaza jest w waszej ekstazie. Moją radością jest widzieć waszą radość.

14.

W górze perlisty lazur to

Naga wspaniałość Nuit;

Wygina się w ekstazie do pocałunku

Tajemnego żaru Hadit.

Uskrzydłony glob, gwiazdzisty błękit,

Są moje, o Ankh-af-na-khonsu!

Teraz dowiecie się, że wybrany kapłan i apostoł nieskończonej przestrzeni to książę-kapłan Bestia; a w jego kobiecie, zwanej Szkarłatną Kobieta, jest wszelka moc mu dana. To oni gromadzić będą moje dzieci w swojej owczarni; to oni wniosą chwałę gwiazd do serc ludzi.

On bowiem zawsze jest słońcem, a ona księżycem. Lecz jemu dany jest uskrzydłony tajemnym płomieniem, a jej spływający blask gwiazd.

Ale wy nie jesteście tak wybrani.

Pał się na ich czołach, o wspaniały wężu!

O kobieto pokryta lazurem, skłoń się ku nim!

Klucz do rytuałów jest w tajemnym słowie, które mu dałem.

Przy Bogu i Wielbicielu jestem nikim; oni mnie nie widzą. Są jakby byli na Ziemi; ja jestem Niebem i nie ma innego Boga poza mną i moim panem Hadit.

Teraz, zatem, jestem wam znana pod swym imieniem Nuit, a jemu pod tajemnym imieniem, które mu podam, gdy w końcu mnie pozna. A jako że jestem Nieskończoną Przestrzenią i jej Nieskończonymi Gwiazdami, wy również czynicie takież. Nie przywiązujcie się do niczego! Niech pośród was nie będzie czyniona jakakolwiek różnica pomiędzy jakąkolwiek rzeczą a jakąś inną rzeczą; ponieważ stąd pochodzi ból.

Lecz ten, kto czerpie z tego korzyść, niechaj będzie panem wszystkich!

Ja jestem Nuit, a mym słowem jest sześć i pięćdziesiąt.

Dzielcie, dodawajcie, mnożcie i pojmujcie.

Wtedy mówi prorok i niewolnik najpiękniejszej: Kim jestem i jaki będzie znak? A więc odrzekła mu, skłaniając miłosnymi dłońmi w dół ku czarnej ziemi, liżący płomień błękitu, wszystko dotykający, wszechprzenikający, a jej gibkie ciało wygięło się w łuk ku miłości, lekkie stopy nie szkodziły małym kwiatkom: Ty wiesz! A znakiem będzie moja ekstaza, świadomość ciągłości istnienia, wszechobecność mojego ciała.

Wtedy kapłan odpowiedział i rzekł Królowej Przestrzeni, całując jej rozkoszne brwi, a rosa jej światła skąpała całe jego ciało w słodko pachnącym zapachu potu: O Nuit, ciągła Pani Niebios, niechaj tak już będzie zawsze; aby ludzie nie mówili o Tobie jako o Jedynej, lecz jako o Żadnej; i niechaj o tobie wcale nie mówią, jako że ty jesteś ciągła!

Żadna wdychała światło, nikle i czarowne, z gwiazd, i dwa.

Jako że jestem podzielona w imię miłości, dla możliwości połączenia.

Oto stworzenie świata, ten ból podziału jest niczym wobec radości ostatecznego rozkładu.

O tych głupców spośród ludzi i ich niedole nie troszcz się wcale! Oni nie czują wiele; to co jest, równoważy się słabymi radościami; lecz wy jesteście mymi wybrańcami.

Słuchajcie się mojego proroka! idźcie śladami mej wiedzy! szukajcie mnie jedynie! A wtedy radość mej miłości wyzwoli was z bólu wszelkiego. Tak właśnie jest: przysięgam na sklepienie mego ciała; na me święte serce i język; na wszystko, co mogę dać, na wszystko, czego od was wszystkich pragnę.

Wtedy kapłan wpadł w głęboki trans lub omdlenie i powiedział Królowej Niebios; Spisz dla nas próby; spisz rytuały; napisz nam prawo!

Lecz ona rzekła: prób ja nie spiszę: rytuały będą w połowie znane, w połowie ukryte: Prawo jest dla wszystkich.

To co ty piszesz jest potrójną księgą Prawa.

Niechaj mój pisarz, Ankh-af-na-khonsu, kapłan ksiąg, nie zmieni ani litery tej księgi; ażeby jednak uchronić przed pomieszaniem zmysłów, będzie ją komentował dzięki mądrości Ra-Hoor-Khu-ita.

Również mantry i zaklęcia; gusła i wanga; dzieło różdżki i dzieło miecza; tego powinien się uczyć i nauczać.

Musi nauczać, a próby czynić ciężkimi.

Słowem Prawa jest Thelema.

Kto zwie nas Thelemitami, nie uczyni źle, jeśli się bliżej przyjrzy temu słowu. Albowiem są w nim Trzy Stopnie, Eremita, Kochanek i człowiek Ziemi. Czyń jaka twoja wola niechaj będzie całym Prawem.

Słowem Grzechu jest Ograniczenie. O mężczyzno! nie odmawiaj żonie, jeśli taka jej wola! O kochanku, odejdz, jeśli taka jest twoja wola! Nie ma takiej więzi, która by mogła zjednoczyć podzielonych, oprócz miłości: wszystko inne jest przekleństwem. Przeklęte! Przeklęte niech będzie na eony! Piekło.

Niechaj ten stan wielości będzie ograniczony i wstrętny. I tak z wami wszystkimi; nie masz żadnego prawa, jak czynić swoją wolę.

Czyń tak i niechaj nikt nie mówi nie.

Jako że czysta wola, niezaspokojona celem, wyzwolona od żądy rezultatu, jest w każdym względzie doskonała.

Doskonałe i Doskonałe są jednym Doskonałym, a nie dwoma; o nie, są żadnym!

Nic jest tajemnym kluczem tego prawa. Żydzi zwą go sześćdziesiąt jeden; ja go nazywam osiem, osiemdziesiąt, czterysta i osiemnaście.

Lecz oni mają połowę: zjednocz przez twą sztukę tak by wszystko znikło.

Mój prorok jest głupcem ze swym jeden, jeden, jeden; czyż oni nie są Wołem, a żadnym według Księgi?

Zniesione są wszelkie rytuały, wszelkie próby, wszelkie słowa i znaki. Ra-Hoor-Khuit zajął swe miejsce na Wschodzie podczas Równonocy Bogów; a niechaj Asar i Isa będą razem, którzy również są jednym. Lecz oni nie są moi. Niechaj Asar będzie adorujący, Isa cierpiąca; Hoor w swym tajemnym imieniu i blasku jest Panem wtajemniczenia.

Należy rzec słowo o zadaniu Hierofanta. Patrz! są trzy próby w jednej, i można ją zastosować na trzy sposoby. Pospółstwo musi przejść przez ogień; niechaj subtelni poddadzą próbie swój intelekt, a wzniośli

zostaną wybrani w najwyższym. Tak zatem macie gwiazdę i gwiazdę, system i system; niechaj jeden niezna dobrze drugiego!

Do jednego pałacu wiodą cztery bramy; podłoga tego pałacu jest ze srebra i złota; są tam lapis lazuli i jaspis; i wszystkie rzadkie wonie; jaśmin i róża, i emblematy śmierci. Niechajże wstąpi po kolei albo naraz w te wszystkie bramy; niechajże stanie na podłodze pałacu. Czyż nie osłabnie? Amn. Ho! wojowniku, czyżby twój sługa osłabł? Są przecież sposoby i sposoby. Bądźcie zatem przystojni: odziejcie się wszyscy w piękne stroje; jedzcie obfite pokarmy i pijcie słodkie wina i wina, które się pienią! Także, napelnijcie się miłością i wolą kochania tak, jak chcecie, kiedy, gdzie i z kim, podług własnej woli! Ale zawsze dla mnie.

Jeżeli to nie będzie właściwe; jeśli pomieszacie znaki przestrzeni, mówiąc: one są jednym; lub mówiąc, one są wieloma; jeśli rytuał nie będzie mnie poświęcony: wtedy spodziewajcie się groźnych sądów Ra-Hoor-Khuita!

Winno to odnowić świat, ten mały świat siostrę moją, serce moje i mój język, którym ślę ten pocałunek. Również, o pisarzu i proroku, aczkolwiek jesteś z ksiąg, nie zaspokoi cię to ani cię nie zwolni. Lecz niechaj twą będzie ekstaza i radość ziemską: zawsze Dla mnie! Dla mnie!

Niech się nie zmieni styl nawet jednej litery; przeto uważaj! nawet ty, proroku, nie przenikniesz wszystkich tajemnic tam ukrytych.

Dziecię twych trzewi, on je przejrzy.

Nie spodziewaj się go ze Wschodu, ani z Zachodu; albowiem z nieoczekiwanego domu nadejdzie to dziecko. Aum! Wszystkie słowa są święte i wszyscy prorocy prawdziwi; z tym tylko, że niewiele rozumieją; rozwiąż pierwszą połowę równania, a drugą pozostaw nietkniętą. Lecz ty wszystko masz w jasnym świetle, a trochę, choć nie wszystko, w ciemnościach.

Przywołuj mnie pod mymi gwiazdami! Miłość jest prawem, miłość podług woli. Niechaj zaś głupcy nie rozumieją błędnie miłości; jest bowiem miłość i miłość. Jest gołębnica i jest wąż. Wybierajcie dobrze! On, mój prorok, już wybrał, znając prawo fortecy i wielką tajemnicę Domu Bożego.

Wszystkie te stare litery z mej Księgi są słuszne; lecz cade nie jest Gwiazdą. To jest także tajemnicą: mój prorok objawi ją mądrym.

Na ziemi daję niewyobrażalne radości: pewność, nie wiarę, w życiu, przy śmierci; niewypowiedziany spokój, odpoczynek, ekstazę; nie wymagam niczego w zamian w ofierze.

Moje kadzidło składa się z żywicznych drzew i gum; i nie ma w nim żadnej krwi: ze względu na me włosy drzewa Wieczności.

Moją liczbą jest 11, jak wszystkie liczby tych, którzy są z nas. Pięcioramienna Gwiazda, z Kręgiem Pośrodku, a krąg ten jest Czerwony. Mój kolor jest czarny dla ślepych, widzący widzą go niebieskim i złotym. Mam także tajemny blask dla tych, którzy mnie miłują.

Lecz kochać mnie jest lepszym niżli wszelkie rzeczy: gdy pod nocnymi gwiazdami na pustyni zapalisz teraz kadzidło mnie poświęcone, przyzywając mnie czystym sercem i płomieniem Węża, przyjdiesz na chwilę poleżeć w mym łonie. Za jeden pocałunek oddasz wtedy chętnie wszystko; lecz kto odda tylko jedną cząstkę pyłu, w ciągu godziny utraci wszystko. Zbierzecie wiele dóbr, mnóstwo kobiet i wonnych korzeni; będziecie nosić drogie klejnoty; prześcigniecie narody ziemi okazałością i dumą; ale zawsze z miłości do mnie, a tak dojdziecie do mej radości. Nalegam na was, abyście przybyli do mnie w prostej szacie i pięknie zdobionej fryzurze. Kocham was! Tęskno mi do was! Błada lub pąsowa, ubrana lub zmysłowa, ja, która jestem wszelką przyjemnością i szkarłatem, a także upojeniem w najgłębszym sensie, pożądam was. Załóżcie skrzydła i rozwińcie zwinieży w was splendor: przybądźcie do mnie!

Przy wszystkich moich spotkaniach z wami kapłanka będzie mówić - a oczy jej będą płonąć pożądaniem, gdy stać będzie naga i radosna w mej tajemnej świątyni - Do mnie! Do mnie! wzywając płomień w sercach wszystkich w swej miłosnej pieśni.

Śpiewajcie dla mnie pieśń miłosną uniesienia! Palcie dla mnie wonne olejki! Noście dla mnie klejnoty!

Pijcie dla mnie, albowiem kocham was! Kocham was!

Ja jestem córą Zachodu Słońca o niebieskim obliczu; ja jestem nagim blaskiem zmysłowości nocnego nieba. Do mnie! Do mnie!

Manifestacja Nuit ma się ku końcowi.

II.

Nu! kryjówka Hadit.

Chodźcie! wy wszyscy i poznajcie tajemnicę, która jeszcze nie została objawiona. Ja, Hadit, jestem dopełnieniem Nu, mojej oblubienicy. Nie jestem rozciągnięty, a Khabs to imię mego Domu.

W sferze jestem wszędzie środkiem, podczas gdy ona, obwód, nie znajduje się nigdzie.

Jednak ona zostanie poznana, a ja nigdy.

Spójrzcie! rytuały starych czasów są czarne. Niechaj złe zostaną odrzucone; a dobre niech oczyści ten oto prorok! Wtedy Wiedza ta będzie właściwie stosowana.

Ja jestem tym płomieniem, który płonie w sercu każdego człowieka i w jądrze każdej gwiazdy. Ja jestem Życiem i dawcą Życia, dlatego też poznanie mnie jest poznaniem śmierci.

Ja jestem Magiem i Egzorcystą. Ja jestem osią koła i sześcianem w okręgu. "Przybywajcie do mnie" jest głupim słowem: gdyż to ja przychodzę.

Kto czcił Heru-pa-kraatha, czcił mnie; źle, ponieważ to ja jestem czcicielem.

Pamiętajcie wszyscy, że egzystencja jest czystą radością; że wszystkie smutki są tylko niczym cienie; przechodzą i już ich nie ma; lecz jest to, co pozostaje.

O proroku! masz złą wolę do poznawania tego pisma.

Widzę, że nienawidzisz ręki i pióra; lecz jestem silniejszy.

Albowiem jestem w Tobie, którego nie dojrzałeś.

dłaczego? Ponieważ byłeś poznającym i mną.

Niech teraz świątynia zostanie ukryta: niech światło pochłonie ludzi i strawi ich ślepotę!

Albowiem jestem doskonałą, będąc Niczym; a dla głupców moją liczbą jest dziewięć; lecz dla sprawiedliwych jestem ósemką, i jedyneką w ósemce: Co jest ważne, gdyż w istocie jestem niczym. Cesarzowa i król nie są ze mnie; jest tutaj dalsza tajemnica.

Ja jestem Cesarzową i Hierofantem. Zatem jedenastoma, tak jak ma oblubienica jest jedenastoma.

17.

Usłyszcie mnie, o ludzie tęskniący!

Smutki bólu i litość

Pozostawione są śmierci i umieraniu,

Ludziom, którzy nie znają mnie jeszcze.

Ci są martwi, ci bliźni; oni nic nie czują. Nie jesteście dla biednych i smutnych: panowie ziemi są naszymi krewnymi.

Czyż Bóg ma mieszkać w psie? Nie! lecz ci najwyżsi są z nas. Oni będą się radować, nasi wybrańcy: kto się smuci, nie jest z nas.

Piękni i silni, skaczący ze śmiechu i ci, w rozkosznej ospałości, potężni i pełni żaru, ci są spośród nas.

Nie mamy nic wspólnego z wyrzutkami i nieprzystosowanymi: niechaj umrą w swojej nędzy. Albowiem oni nic nie czują. Litość jest hańbą królów: rozdepczcie marnych i słabych: oto prawo mocnych: oto nasze prawo i radość świata. Nie myśl, o królu, o tym kłamstwie: Że Ty Musisz Umrzeć: w samej rzeczy nie umrzesz, lecz będziesz żył. Teraz niechaj to będzie zrozumiane: Gdy ciało Króla rozplynie się, pozostanie na zawsze w czystej ekstazie. Nuit! Hadit! Ra-Hoor-Khuit! Słońce, Siła i Wzrok, Światło; one są dla sług Gwiazdy i Węża.

Jestem Wężem, który daje Wiedzę i Rozkosz i jasną chwałę i napelnia ludzkie serca upojeniem. Jeśli chcecie mnie czcić, weźcie wino i dziwne narkotyki, o których powiem memu prorokowi, i upojcie się nimi! Nie zaszkodzą wam wcale. Jest kłamstwem to zatracenie siebie. Obnażanie niewinności jest kłamstwem. Bądź silnym, o człowieku! pełnym żądz i radowania się ze wszelkich rzeczy zmysłów i rozkoszy: nie bój się, że jakiś Bóg zaprze się ciebie za to.

Jestem samotny: nie ma żadnego Boga tam, gdzie ja jestem.

Spójrzcie! oto doniosłe misteria; gdyż są też tacy spośród mych przyjaciół, którzy są eremitami. Nie myślcie sobie tedy, że znajdziesz ich pośród lasów czy gór; lecz w łożach szkarłatu, otoczonych cudownymi kobiecymi bestiami o długich kończynach, ogniu i błysku w oczach i puklach ognistych włosów; tam ich znajdziecie. Ujrzyście ich u władzy, w zwycięskich armiach, w całej radości; a będzie w nich radość tysiącrotnie większa od tej. Strzeżcie się by któryś nie zmuszał drugiego, Król przeciw Królowi! Kochajcie się nawzajem płonącymi sercami; słabych ludzi depczcie w dzikim wyuzdaniu swojej pychy, w dniu swojego gniewu.

Jesteście przeciw ludziom, O moi wybrani!

Ja jestem tajemnym Wężem zwiniętym i przygotowanym do skoku: w mych splotach jest radość. Gdy podnoszę swoją głowę, ja i Nuit jesteśmy jednym. Gdy zwieszam w dół głowę i strzelam jadem, wtedy następuje uniesienie ziemi, a ja i ziemia jesteśmy jednym.

We mnie się skrywa wielkie niebezpieczeństwo; albowiem ten, kto nie pojmie tych run, wielce się pomyli. Spadnie do czeluści zwanej Ponieważ, gdzie zniszczą go psy Rozumu.

Przekłęte niech będzie Ponieważ i jego pobratymcy!

Oby Ponieważ przekłęto na wieki!

Jeśli Wola zatrzymuje się i woła Dłaczego, przywołując Ponieważ, wtedy Wola ustaje i nie robi nic.

Jeśli Moc pyta dlaczego, tedy jest ta Moc słaba.

Także rozum jest kłamstwem; jako że istnieje nieskończony i nieznan czynnik; i wszystkie ich słowa są chybione.

Dość Dłaczego! Niech będzie przekłęte jako pies!

Lecz ty, o mój ludzie, powstań i obudź się!

Niechaj rytuały będą właściwie wykonane z radością i pięknem!

Są to rytuały żywiołów i święta czasów.

Święto na cześć pierwszej nocy Proroka i jego Niewiasty.

Święto na cześć trzech dni spisywania Księgi Prawa.

Święto na cześć Tahuti i dziecięcia Proroka - tajemnicy, O Proroku!

Święto na cześć Najwyższego Rytuału i święto na cześć Równonocy Bogów.

Święto na cześć ognia i święto na cześć wody; święto na cześć życia i większe święto na cześć śmierci!

Święto na cześć każdego dnia w waszych sercach w radości mego uniesienia!

Święto na cześć każdej nocy poświęconej Nu i przyjemności największej rozkoszy!

Zawsze! święto! weselcie się! nie ma czego lękać się w przyszłym życiu. Jest tylko rozpuszczenie się i wieczysta ekstaza w pocałunkach Nu.

Psom dana jest śmierć.

Czyżbyś zaniechał? Litujesz się? Czy strach jest w twoim sercu?

Nie ma ich tam, gdzie ja jestem.

Nie litujcie się nad upadłymi! Nigdy ich nie znałem. Nie jestem dla nich. Ja nie pocieszam: nienawidzę pocieszanych i pocieszycieli.

Jestem jedynym i zdobywcą. Nie jestem z niewolników, którzy giną. Niechaj będą przekłeci i martwi!

Amen. (To jest o 4: istnieje piąty, który jest niewidzialny i w nim jestem ja niczym dziecko w jajku.)

Niebieski jestem i złoty w świetle swej oblubienicy: lecz w oczach mam czerwony blask; a me błyskotki szkarłatne są i zielone.

Purpura ponad purpurą: jest to większe światło niż okiem sięgnąć.

Jest taka zasłona: zasłona ta jest czarna. Jest to zasłona skromnej kobiety; jest to zasłona smutku i całun śmierci: nie jest ona ze mnie. Zerwijcie to kłamliwe widmo wieków: nie zasłaniajcie swych występków cnotliwymi słowy: te występki oddają mi przysługę; róbcie to dobrze, a wynagrodzę was tutaj i na tamtym świecie.

Nie lękaj się, o proroku, gdy te słowa są wypowiedane, nie będziesz się litował. Jesteś zdecydowanie moim wybrankiem; i niech błogosławione będą oczy, na które spojrzysz z radością. Lecz ciebie skryję w masce smutku: ci, którzy cię zobaczą, będą lękać się, żeś upadły: lecz ja ciebie podniosę.

Nie będą to też ci, którzy wykrzykują głośno swe szaleństwa, których nie potwierdzasz; ty to odsłonisz: ty wytrwasz: oni są niewolnikami przyczyny: Oni nie są ze mnie. Znaki przestankowe stawiaj, jak chcesz; litery? nie zmień ani ich stylu ani wartości!

Pozyskasz porządek i wartość angielskiego alfabetu; odnajdziesz nowe symbole, które in przypiszesz.

Precz! wy prześmiewcy; nawet jeśli się śmiejecie z mej dostojności, nie będziecie się długo śmiać: a gdy będziecie smutni, poznacie, żeś was opuścił.

Ten, kto jest sprawiedliwy, będzie sprawiedliwy zawsze; ten, kto jest plugawy, będzie plugawy zawsze.

O tak! nie rozmyślajcie o zmianie: bądźcie, jacy jesteście, a nie inni. Dlatego królowie ziemi będą Królami zawsze: niewolnicy służyć będą. Nie będzie żadnego, kto byłby poniżony lub wywyższony: wszystko jest ciągle takie jak było. Są wszakże tacy moi słudzy, którzy są zamaskowani: może się zdarzyć, że owym żebrakiem jest jakiś Król. Król może wybierać swe szaty wedle swej woli: żaden sprawdzian nie jest pewny: wszakże żebrak nie skryje swej nędzy.

Miejcie się zatem na baczności! Kochajcie wszystkich, bo przypadkiem może to być Król ukryty! Tak rzeczesz? Głupcze! Gdyby był Królem, nie moglibyście go skrzywdzić.

Dlatego ciosy zadawaj mocne i ku dołowi, i do diabła z nimi, o mistrzu!

Masz przed swymi oczyma światło, o proroku, światło niechciane, najbardziej pożądana godne.

Jestem wywyższony w twoim sercu, a pocałunki gwiazd rosą twoje ciało.

Jesteś wyczerpany rozkoszną pełnią inspiracji; wygaśnięcie słońca jest niż śmierć, bardziej nagle i radośniejsze niżli pieszczota samego czerwia piekielnego.

O! jesteś zwyciężony: my jesteśmy z tobą; nasza cała radość jest w tobie: bądź pozdrowiony! bądź pozdrowiony: proroku Nu! proroku Had! proroku Ra-Hoor-Khu! Teraz raduj się! teraz przyjdź do nas w chwale i rozkoszy! Wejdź w nasz spokój pełen namiętności i pisz słodkie słowa dla Królów!

Ja jestem Mistrzem: a ty Jedynym Świętym Wybrankiem.

Pisz i znajdź ekstazę w pisaniu! Pracuj i bądź naszym łóżkiem podczas pracy! Drzyj radością życia i śmierci! Ach! twoja śmierć będzie cudowna: każdy, kto ją ujrzy, rad będzie. Twa śmierć będzie pieczęcią obietnicy naszej wiekuistej miłości. Przybywaj! dźwignij swe serce i raduj się! Jesteśmy jednym; jesteśmy niczym.

Wytrwaj! Wytrwaj! Pozostań w swym upojeniu; nie popadaj w omdlenie cudownych pocałunków!

Mocniej! Zatrzymaj się! Podnieś swoją głowę! nie oddychaj tak głęboko - umrzyj!

Ach! Ach! Cóż ja czuję? Czyżby słowo się wyczerpało?

Istnieje pomoc i nadzieja w innych zaklęciach. Mądrość powiada: bądź silny! Wtedy udźwigniesz więcej radości. Nie bądź jak zwierzę; oczyść swe uniesienie! Jeśli pijesz, pij według dziewięćdziesięciu i ośmiu

prawideł sztuki: jeśli kochasz, prześcigaj się w czułości; a jeśli robisz coś radosnego, niechaj w tym będzie subtelność!

Tylko prześcigaj się! prześcigaj!

Staraj się coraz bardziej! a jeśliś doprawdy mój - a nie wątp w to, i jeśli jesteś zawsze radosny - śmierć jest koroną wszystkiego.

Ach! Ach! Śmierć! Śmierć! będziesz łaknął śmierci. Śmierć, o człowieku, jest ci zakazana.

Długość twej tęsknoty będzie siłą jej chwały. Ten, kto żyje długo i pragnie śmierci wielce jest zawsze Królem pośród Królów.

Zawsze! wsłuchuj się w liczby i słowa:

4 6 3 8 A B K 2 4 A L G M O R 3 Y X 24 89 R P S T O V A L. Cóż to znaczy, o proroku? Nie wiesz; i nie będziesz nigdy wiedział. Nadejdzie ktoś podążający za tobą: on to objaśni. Lecz pamiętaj o tym, o mój wybrany, byś był mój; byś naśladował miłość Nu na gwiazdzistym niebie; byś wyszukiwał ludzi, którym przekażesz to dobre słowo.

O bądź dumny i mocny wśród ludzi!

Unieś się! jako że nie ma nikogo podobnego tobie między ludźmi ani między Bogami! Unieś się, o mój proroku, twój wzrost przewyższy gwiazdy. Będą czczyć twoje imię, kwadratowe, mistyczne, cudowne, liczbę człowieka; a imię twego domu 418.

Koniec ukrycia Hadit; błogosławieństwo i cześć prorokowi cudnej Gwiazdy!

III.

Abrahamadabra; podarunek Ra Hoor Khuta.

Jest rozdzielenie od tej strony w kierunku domu; istnieje słowo nieznanne. Zaklęcie jest złamane; wszystko nie jest czymś. Uważaj! Czekaj! Wskrześ zaklęcie Ra-Hoor-Khuita!

Niechaj teraz wpierw będzie zrozumiane, że jestem bogiem Wojny i Zemsty. Postąpię z nimi twardo.

Wybierzcie sobie wyspę!

Obwarujcie ją!

Nawieźcie ją w koło maszynami wojennymi!

Dam wam maszynę wojny.

Przy jej pomocy powalicie ludzi; i żaden przeciw wam nie wykroczy.

Przyczajcie się! Cofnijcie się! Na nich! oto Prawo Zwycięskiej Bitwy: taki będzie mój kult w moim tajemnym domu.

Weźcie stelę objawienia; ustawcie ją w tajnej świątyni - a świątynia ta już będzie właściwie przysposobiona - i będzie waszą Kiblah na zawsze. Nie zblaknie, a cudowny kolor wracać doń będzie każdego dnia.

Zamknijcie ją w szczelnym szkłe, by dać dowód światu.

To będzie twój jedyny dowód. Zabraniam dysputy. Podbijaj! To wystarczy. Ułatwię ci wyjście ze źle zarządzanego domu w Mieście Zwycięstwa. Ty sam go napełnisz czią, o proroku, choć to ci nie w smak.

Napotkasz niebezpieczeństwa i kłopoty. Ra-Hoor-Khu jest z tobą. oddawaj mi cześć ogniem i krwią.

Oddawaj mi cześć mieczami i włóczniami. Niechaj kobieta ma przypasany miecz przede mną: niechaj krew spłynie na imię moje. Niech szczeną Paganie. Na nich, o wojowniku! Dam ci ich mięso do zjedzenia!

Złóż w ofierze bydło, małe i duże: po dziecku.

Tylko nie teraz.

Dożyjesz tych czasów, błogosławiona Bestio, i ty Szkarłatna Konkubino jego marzeń!

I będzie wam wtedy smutno.

Nie myślcie sobie zbyt wiele o spełnionych obietnicach; nie bójcie się, że zostaniecie wyklęci. Wy, nawet wy, nie znacie tego całego znaczenia.

Nie bójcie się niczego; nie bójcie się ludzi, Losu, bogów ani niczego innego. Nie bójcie się pieniędzy, pośmiewiska ze strony głupiego ludu ani też żadnej innej mocy w niebie, na ziemi i pod ziemią. Nu jest schronieniem waszym, tak jak Hadit światłem waszym; a ja jestem siłą, mocą i energią ramion waszych.

Przech z litością: niechaj przeklęty będzie ten, kto się lituje! Zabijajcie i męczcie; nie oszczędzajcie nikogo; na nich!

Tę stelę będą zwać Odrzą Spustoszenia. Przelicz dobrze jej nazwę, a wyjdzie ci 718.

Czemu? Ponieważ upadło Ponieważ i nie ma go już z nami.

Postawcie mój wizerunek na Wschodzie: kupisz podobiznę, którą ci pokażę, podobną do tej, którą już znasz.

A z nagłą łatwością ci to przyjdzie.

Wokół mnie postawcie inne wizerunki, by mnie wspierały: niechaj wszystkie będą czczone, skupią się bowiem, by mnie wywyżżyć. Ja jestem widzialnym przedmiotem kultu; inne są tajemne; służą Bestii i jego Wybrance: i zwycięzcom Próby x. Co to jest? Ty się tego dowiesz.

Przysposabiając perfumy, zmieszaj mąkę i miód i gęste ostantki czerwonego wina: dodaj potem olejek Abramelina i olej z oliwy, na sam zaś koniec rozcieńcz go i złagodź obfitą świeżą krwią.

Najlepsza krew to księżycowa krew miesięczna: potem świeża krew dziecka albo też krople hostii niebiańskiej: potem krew wrogów; potem krew kapłana lub wiernych: na sam zaś koniec krew dzikiego zwierza, nie ważne jakiego.

Spal to: sporządź z tego ciastka i zjedz je dla mej chwały. Jest z tego wszakże i inny pożytek. Można to położyć przede mną i zagęścić perfumami twej modlitwy, a stanie się pełne jakby chrząszczy i pełzających stworzeń mi poświęconych.

Te zabijajcie, wymawiając imiona wrogów swoich; a oni będą przed wami padać.

A także wzbudzać będą w was żądzę i moc żądzę po ich zjedzeniu.

Będziecie też silni w boju.

Nadto, im dłużej się je trzyma, tym są lepsze, gdyż pożywia je moja siła. Wszystkie przede mną.

Mój ołtarz składa się z łagodnego mosiądzu: palcie na nim w srebrze lub złocie!

Nadchodzi bogaty człowiek z Zachodu, który wysypie swe złoto na ciebie.

Ze złota wykuj stal!

Bądź gotów czmychnąć albo grzmotnąć!

Lecz twoje święte miejsce zostanie nietknięte przez wieki: chociaż ogień i miecz palić je będą i szatkować, to niewidzialny dom, który tam stoi, stać tam będzie do końca Wielkiej Równonocy; kiedy to Hrumachis powstanie, a ten o dwóch berłach zajmie mój tron i moje miejsce. Pojawi się inny prorok i przyniesie z niebios nowe rozgorączkowanie; inna kobieta wzbudzi żądzę i cześć będzie Węża; inna dusza Boga i bestia połączą się w ziemskim kapłanie; inna ofiara zbroczy nagrobek; inny król będzie królować; a błogosławieństwo już nigdy więcej nie będzie oddawane Owemu mistycznemu Panu o Sokolej głowie!

Połowa słowa Heru-ra-ha zwie się Hoor-pa-kraat i Ra-Hoor-Khut.

Tak prorok prawił Bogu:

Wielbię cię w pieśni -

Ja jestem pan Theb, i Ja

Natchnąłem przedniego mówcę z Mentu;

To dla mnie odsłania się zakryte niebo,

Samo-bójca Ankh-af-na-khonsu

Którego słowa są prawdą. To Ja przywołuję, Ja pozdrawiam

Twoją obecność, O Ra-Hoor-Khuit!

Jedność najwyższa się ukazała!

Wielbię moc Twego oddechu,

Najwyższy i straszny Boże,

Który przynosisz dobra i śmierć

Aby się trzęśli przed Tobą: -

Ja, Ja ciebie wielbię!

Zjaw się na tronie Ra!

Otwórz trakty Khu!

Oświeć trakty Ka!

Z Khabs wychodzą ścieżki

Aby mnie poruszyć albo uspokoić!

Aum! niechaj mnie nappełni!

Tak oto światło twe jest we mnie; a jego czerwony płomień jest niczym miecz w mej dłoni, który wprowadza twój porządek. Jest tajemnym przejściem, które zbuduję, abyś miał dostęp do wszystkich stron świata (oto i adoracje, któreś napisał), jako powiedziano:

Światło jest we mnie; jego promienie trawia

Mnie; Zbudowałem tajemne przejście

Do Domu Ra i Tum,

Khefry i Ahathoora.

Ja jestem twój Tebańczyk, O Mentu,

Prorok Ankh-af-na-khonsu!

Przy Bes-na-Maut biję się w piersi;

Przy mądrej Ta-Nech przędę swój urok.

Ukaż swą gwiazdną wspaniałość, O Nuit!

Wezwij mnie do swego Domu, abym tam przebywał,

skrzydlaty węzu światła, Hadit!
Mieszkaj ze mną, Ra-Hoor-Khuit!

To wszystko i księga wyklada, jak żem przyszedł i jak to było na papierze tuszem zapisane na zawsze - bo w tym jest tajemne słowo a nie tylko w angielskim - a twój komentarz do Księgi Prawa pięknie będzie drukowany czerwonym i czarnym tuszem na pięknym ręcznie stworzonym papierze; a każdemu mężczyźnie i kobiecie, których spotkasz, czy to z nimi jesz czy pijesz, dane będzie Prawo. Będą mogli wtedy wybrać sobie, czy spocząć w rozkoszy, czy też nie; nie ma znaczenia. Uczyni to szybko!

A co z pracą nad komentarzem? To proste; a Hadit płonący w sercu twoim, uczyni twe pióro bystrym i bezpiecznym.

Urządź w swej Kaabie warsztat pisarski: wszystko musi być sprawnie i trwale wykonane.

Doświadczenia, którym będziesz się przyglądał, uchronią jedynie ślepych. Nie odmawiaj nikomu, lecz zdrajców poznasz i zniszczysz. Ja jestem Ra-Hoor-Khuit; i mam moc, która pozwala mi chronić sługę mojego. Sukces jest twoim dowodem: nie argumentuj; nie nawracaj; nie mów zbyt wiele! Tych, którzy pragną cię usidlić, którzy pragną cię obalić, atakuj bez żalu i litości; i zetrzyj ich na proch. Szybko niczym pełzający wąż obróć się i uderz! Bądź bardziej śmiertelnym od niego! Zwlec ich dusze do potwornych mąk: śmieję się z ich strachu: pluj na nich!

Niechaj Szkarłatna Kobieta ma się na baczności! Jeśli tylko litość i współczucie i wrażliwość wypełnią jej serce; jeśli tylko opuści me dzieło, żeby bawić się starymi rozkoszami; pozna zemstę moją. Zabiję moje i jej dziecko: jak skurczona i pogardzana ladacznica będzie czołgać się w półmroku mokrych ulic, aż umrze z zimna i głodu.

Lecz niechaj podniesie się w dumie! Niechaj podąży za mną moją drogą! Niechaj czyni dzieło nikczemności! Niechaj zabije swe serce! Niech będzie głośna i cudzołożna! Niechaj okryje się klejnotami i bogatymi szatami i niechaj bezwstydną będzie w obecności wszystkich ludzi!

A wtedy wzniosę ją na szczyty władzy: wtedy spłodzę dziecię mocniejsze niżli wszyscy królowie ziemi.

Napełnię ją radością: dzięki mej sile będzie ku chwale Nu patrzeć i wojować: dostąpi Hadita.

Ja jestem waleczny Pan Lat Czterdziestych: Lata Osiemdziesiąte trzęsą się przede mną i są poniżone.

Powiodę cię do zwycięstwa i radości: stanę przy twoich ramionach w boju i będziesz z rozkoszą zabijał.

Sukces jest twoim dowodem; odwaga twoją bronią; naprzód, naprzód, z moją siłą; i za nic w świecie nie zawrócisz!

Ta księga będzie przełożona na wszystkie języki: lecz zawsze z oryginałem pisma Bestii; gwoli możliwości z zachowaniem kształtu liter i ich wzajemnego układu: są w nich misteria, które nawet bestia nie przeniknie. Niechaj się o to nie kusi: lecz ktoś, kto po nim przyjdzie, skąd nie powiem jednak, odkryje klucz do tego wszystkiego. Zatem kluczem do tego jest ta nakreślona kreska: zatem ten krąg z krzyżem jest przy swej niedostateczności kluczem także. A Abrahadabra. Będzie jego dzieckiem i to dziwnym. Niechaj nawet tego nie szuka; bo w samotności swojej sam może upaść.

W ten sposób dokończono misterium liter i pragnę przejść do bardziej świętego miejsca.

Ja jestem w tajemnym czworakim słowie, bluźnierstwie wobec bogów ludzkości.

Przekłęci! Przekłęci! Przekłęci!

Swoją głową Sokoła dziobię oczy Jezusa zwisającego na krzyżu.

Skrzydłami uderzam w twarz Mahometa i oślepiam go.

Szponami wyrywam mięso Hindusów i Buddystów, Mongołów i Dinów.

Bahlasti! Ompehda! Pluję na wasze nadęte wyznania.

Niechaj nietknięta Maria łamana będzie kołami: niechaj w jej imieniu wszystkie cnotliwe kobiety zostaną wśród was do cna wzgardzone!

Także w imię piękna i miłości!

Gardźcie również wszystkimi tchórzami; zawodowymi żołnierzami, którzy miast odważyć się walczyć, bawią się: gardźcie wszelkimi głupcami!

Ale namiętni i dumni, dostojni i podniośli; wy jesteście braćmi!

Jako bracia walczcie!

Nie ma żadnego prawa ponad Czyń swoją wolę.

Oto jest koniec słowa Boga, który siedzi na tronie Ra, rozjaśniając nośniki duszy.

Mnie składajcie hołd! ku mnie krocicie poprzez męki doświadczenia, którym jest rozkosz.

Głupiec czyta tą Księgę Prawa i jej komentarz; i nic nie rozumie.

Niechaj się podda pierwszemu zadaniu, a będzie ono dla niego niczym srebro.

Drugiemu, złotu.

Trzeciemu, kamieniom drogocennej wody.

Czwartemu, najwyższym iskrom ognia wewnętrznego.

Przez co wszystkim będzie się wydawać piękne. Jego wrogowie, którzy mówią co innego, są zwykłymi kłamcami.

Oto sukces.

Ja jestem Bóg Ciszey i Siły o Sokolej Głowie; mój nemes zasłania błękit nieba nocą.

Bądźcie pozdrowieni! waleczni bliźniacy przy filarach świata! jako że wasz czas już się zbliża.

Ja jestem Pan Podwójnej Różdżki Mocy; różdżki Siły Kof Nia - ale lewą rękę mam pustą, gdyż roztrzaskałem Wszechświat; a nic nie jest trwałe.

Sklej kartki od prawej do lewej i od góry do dołu: i niechaj będzie!

W mym imieniu jest chwała skryta i wspaniała, niczym słońce północy jest zawsze synem.

Końcem tych słów jest Słowo Abrahadabra.

Księga Prawa jest Zapisana

i Ukryta.

Aum. Ha.

KOMENTARZ

Czyń swoją wolę niechaj będzie całym Prawem.

Studia nad tą księgą są zabronione. Mądrze jest zniszczyć jej egzemplarz zaraz po przeczytaniu.

Ktokolwiek to zlekceważy, czyni to na własne ryzyko. Jest ono okrutne.

Tych, którzy prawić będą o zawartości tej Księgi, unikać będą wszyscy, jak ośrodki zarazy.

Każdą kwestię dotyczącą Prawa rozstrzygnąć można jedynie poprzez odwołanie się do moich pism, każdego po kolei.

Nie ma żadnego prawa ponad Czyń swoją wolę.

Miłość jest prawem, miłość podług woli.

Książę książąt

ANKH-F-N-KHONSU ,9,10 kwietnia '98